ks. Robert Tyrała

W IMIĘ PRZYSZŁOŚCI KULTURY...

JAN PAWEŁ II W SIEDZIBIE UNESCO, PARYŻ 1980

PRZESŁANIE. FUNDAMENT I REZONANS MYŚLI PAPIEŻA W POLSCE PERSPEKTYWA – KONTYNUACJA JEGO ZAŁOŻEŃ

Aby dostrzec niezwykle ważne przesłanie Jana Pawła II, które wypowiedział na początku swojego pontyfikatu, konieczne jest zwrócenie uwagi na fundament takiego myślenia oraz jego rezonans. Dopiero w takim kontekście można zobaczyć właściwą perspektywę na przyszłość.

Jan Paweł II o kulturze – przesłanie¹

2 czerwca 1980 roku papież Jan Paweł II pojawił się w siedzibie UNESCO w Paryżu i wygłosił tam niezwykle ważne przemówienie. Otworzyło ono na międzynarodowym forum prawdziwy dialog pomiędzy Kościołem a światem nauki, kultury i sztuki. Papież skierował wówczas uwagę świata na najbardziej podstawowe prawo człowieka oraz prawo narodu do dbałości i poszanowania swojej kultury.

Odwołując się na początku swojego wystąpienia do konstytucji z 16 listopada 1945 roku i powstania organizacji UNESCO (4.11.1946) mówił o niej: „UNESCO zrodziło się jako Organizacja Narodów Zjednoczonych świadcząca o tym, że u podstaw wielkich przedsięwzięć, mających służyć pokojowi i rozwojowi ludzkości na naszym globie, leży konieczność jednoczenia się narodów, wzajemnego

¹ Tę część artykułu w formie wykładu wygłoszono podczas Dni Jana Pawła II (Kraków, 8 listopada 2018 roku) w Akademii Muzycznej w Krakowie, w ramach sesji: *Muzyka wobec poezji i nauczania Karola Wojtyły i Jana Pawła II, cz. VIII*. Organizatorzy sesji wyrazili zgodę na opublikowanie referatu.

poszanowania i współpracy międzynarodowej”². Następnie papież odwołuje się (nawiązując tym samym do swojego przemówienia w ONZ wygłoszonego w październiku 1979 roku) do wymiaru zasadniczego. „Tym wymiarem zasadniczym jest człowiek, człowiek w swojej integralności, człowiek, który żyje jednocześnie w sferze wartości materialnych i duchowych. Poszanowanie niezbywalnych praw osoby ludzkiej leży u podstaw wszystkiego”³. Nikt nie może pozostać obojętny na tzw. *politykę głodu*. Świat musi się obudzić, aby nie uwierzyć w to, że zło jest jego naturalnym środowiskiem. Bowiem wówczas nastąpi alienacja, która wyniszczać będzie człowieka i naród. Nawiązując do myśli św. Tomasza, że człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze, Jan Paweł II dowodzi, że właściwym kształtem życia człowieka jest kultura, że człowiek nie może obejść się bez kultury, wreszcie że kultura jest jego właściwym sposobem istnienia⁴. Padają wówczas niezwykle ważne słowa: „człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej jest”⁵. To istotne rozróżnienie pomiędzy *być* i *mieć* jest nieustannym dramatem każdego człowieka. Zdaje się dochodzić do głosu jeszcze bardziej w świecie tak bardzo zmaterializowanym. Papież dodawał: „człowiek i tylko człowiek, jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek i tylko człowiek, w niej się wyraża i w niej się potwierdza”⁶.

Niezwykle ważna jest – sformułowana podczas tego wystąpienia – prawda, że „człowiek, który wyraża się i obiektywizuje w kulturze i przez kulturę, jest jeden, cały i niepodzielny. Jest przedmiotem i sprawcą kultury”⁷. Dzieła kultury człowieka świadczą o *uduchowieniu* materii. Dlatego też w kulturze należy szukać zawsze całego człowieka. Jak zwraca uwagę papież – w całej prawdzie człowieczeństwa, a więc w prawdzie duchowo-cielesnej. Z całą pewnością kultura jest syntezą ducha i materii. Dlatego też Jan Paweł II stwierdza: „żeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot, związany z osobową transcendencją [...] trzeba tego człowieka po prostu miłować, dlatego, że jest człowiekiem, trzeba wymagać od niego miłości ze względu na szczególną godność, jaką posiada”⁸. Papież tym samym zwraca rów-

² Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO *W imię przyszłości kultury...* (2.06.1980), nr 2, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, Poznań 1985, s. 728–729.

³ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 4.

⁴ Por. Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 6.

⁵ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 7.

⁶ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 7.

⁷ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 8.

⁸ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 10.

niez uwagę na fakt, że nie można odebrać prawa istnienia dziełom wyrastającym z inspiracji chrześcijańskiej.

Jan Paweł II uważa wychowanie za pierwsze i zasadnicze zadanie kultury w ogóle: „W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugim», ale także i «dla drugich»”⁹. Wychowanie bowiem kształtuje człowieka i jego relację z innymi. Widoczny w tym zakresie kryzys dotyka ludzi młodych, a oni przecież są przyszłością świata. Dlatego też papież bardzo mocno podkreśla, że wychowanie powinno się dokonywać w rodzinie, jako najważniejszej i pierwszej strukturze kształtowania człowieka jako takiego. Zaznacza jednak, „że pierwszym i podstawowym faktem kulturalnym jest sam człowiek duchowo dojrzały – czyli człowiek w pełni wychowany, zdolny wychowywać sam siebie i drugich”¹⁰. Następnie zwraca uwagę na pozorne imperatywy współczesności. Współczesna cywilizacja pragnie człowiekowi narzucić: w miejsce poszanowania życia – pozbywanie się i niszczenie go; w miejsce miłości – użycie seksualne zwalniające człowieka z wszelkiej odpowiedzialności; w miejsce prymatu w działaniu – prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu. Niestety, człowiek rezygnuje ze zdrowej ambicji bycia po prostu człowiekiem¹¹.

Papież ostatecznie wskazuje na kierunki wyjścia z tego *marazmu*, tłumacząc, że naród istnieje z kultury i dla kultury, że istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. A dzieje się to także wówczas, gdy naród walczy o zachowanie własnej tożsamości i własnych wartości wbrew wpływom oraz naciskom wzorów narzucanych z zewnątrz. I dlatego wówczas apeluje: „strzeżcie wszystkimi dostępnymi Wam środkami tej podstawowej suwerenności, którą każdy Naród posiada dzięki swej kulturze [...] ta suwerenność jest też i musi pozostać podstawowym kryterium w całym sposobie traktowania tej doniosłej dla współczesności sprawy, jaką jest sprawa społecznych środków przekazu oraz związanej z nimi informacji, a także tzw. kultury masowej”¹².

Podstawowym więc prawem człowieka jest poznanie prawdy i jej upowszechnianie. „Człowiek, który bardziej «jest» również przez to, co «ma», co «posiada» – musi umieć «posiadać», tj. umieć dysponować i gospodarować środkami posiadania dla dobra własnego i dobra ogółu. A do tego nieodzowne jest także wykształcenie”¹³. Dlatego również nauka winna być ukierunkowana na obronę ludzkiego

⁹ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 11.

¹⁰ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 12.

¹¹ Por. Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 13.

¹² Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 15–16.

¹³ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 17.

życia. Jan Paweł II wyraża wówczas także obawę o przyszłość człowieka i świata, bowiem, jak zauważa, nauka, odchodząc od swojego naturalnego powołania, coraz częściej koncentruje się na niszczeniu życia i człowieka (zwłaszcza poprzez badania nad produkcją broni chemicznej, bakteriologicznej, nuklearnej). Papież wzywa zatem, aby wszyscy na nowo uwierzyli w prymat ducha. Mówi: „trzeba zmobilizować sumienia! Trzeba spotęgować wysiłek ludzkich sumień na miarę tego napięcia pomiędzy dobrem a złem, jakie stało się udziałem ludzkości dwudziestego wieku [...] użycie wszystkich sił, by wprowadzić i respektować we wszystkich dziedzinach nauki prymat etyki. Użyjmy przede wszystkim naszych sił, ażeby zabezpieczyć rodzinę ludzką przed potworną perspektywą wojny nuklearnej”¹⁴.

W zakończeniu swojego wystąpienia Jan Paweł II zwraca się z następującym apelem: „wszyscy razem jesteście ogromną potęgą: potęgą umysłów i sumień! [...] Budujcie pokój [...] od poszanowania wszystkich praw człowieka [...] niech naszym natchnieniem będzie mądrość. Niech ożywia was miłość [...] Ludzie nauki, użycie całego Waszego autorytetu moralnego, aby zachować rodzinę ludzką przed zagładą nuklearną [...] albowiem: przyszłość człowieka zależy od kultury! Pokój na świecie zależy od prymatu Ducha! Pokojowa przyszłość ludzkości zależy od miłości! [...] nie ustawajcie. Pracujcie. Pracujcie nieustannie”¹⁵.

Czy ten prorok przełomu tysiącleci – Jan Paweł Wielki – nie miał i nadal nie ma racji? Jeśli bowiem chcemy ocalić naród, suwerenność, jeśli miłość nadal ma być sensem życia człowieka, musi on ocalić KULTURĘ! Kulturę, która jest naszym naturalnym środowiskiem życia i do której każdy z nas ma niezbywalne prawo! Skąd Jan Paweł II czerpał? Jakie było jego przygotowanie, fundamenty? Jak myśl papieża „rezonowała” w Polsce?

Fundamenty i rezonans nauczania Jana Pawła II w Polsce¹⁶

Karol Wojtyła – Jan Paweł II zawsze podkreślał swoje związki ze światem nauki, kultury i sztuki, co wynikało także z jego osobistych zainteresowań oraz talentów. By studiować – jak sam to określił – *misterium słowa*, po egzaminie dojrzałości zdanym w Wadowicach, w 1938 roku, jako absolwent Gimnazjum im. Marcina Wadowity, zgłosił się na Uniwersytet Jagielloński, na filologię polską. Sam wyznał później w książce *Dar i tajemnica*: „Odkrywając słowo przez studia literackie czy

¹⁴ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 22.

¹⁵ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO..., dz. cyt., nr 22–23.

¹⁶ Punkt ten opracowany jest na podstawie pracy magisterskiej autora napisanej pod kierunkiem prof. A. Walacińskiego i obronionej w Akademii Muzycznej w Krakowie w 1997 roku: R. Tyrała, Jan Paweł II w muzyce polskiej, mps pracy mgr, Akademia Muzyczna w Krakowie, 1997.

językowe, nie mogłem nie przybliżyć się do tajemnicy Słowa”¹⁷. W czasie II wojny światowej Karol Wojtyła-aktor związany był również z krakowskim konspiracyjnym Teatrem Słowa Mieczysława Kotlarczyka. Jan Paweł II zanotuje później we wspomnianej już autobiografii: „Muszę przyznać, że całe to szczególne doświadczenie teatralne zapisało się bardzo głęboko w mojej pamięci”¹⁸. Papież-Polak znany był również jako poeta. Napisał wiele utworów, m.in. poematy *Mysząc ojczyzna*, *Stanisław*, dramaty *Brat naszego Boga* czy *Promieniowanie ojcostwa*. Nie sposób tu wszystkich wymienić. Kardynał Karol Wojtyła często, jako arcybiskup krakowski podczas spotkań z twórcami sztuki i kultury, w licznych przemówieniach adresowanych do tego środowiska dawał wyraz swojej z nim łączności. Bogatą źródłową pozycją dokumentacyjną z tamtych czasów jest książka zatytułowana *Kardynał Karol Wojtyła Arcybiskup Metropolita Krakowski – Nauczyciel i Pasterz*, wydana w 1987 roku w Rzymie¹⁹. Podczas rządów archidiecezją krakowską wiele razy uczestniczył i występował w dyskusjach podejmujących temat – chrześcijanin, chrześcijaństwo a kultura. W artykule opublikowanym w „Znaku” w 1964 roku pisał między innymi: „Słowo kultura jest jednym z tych, które najbliżej są związane z człowiekiem, które określają jego ziemską egzystencję [...] Dzieła kultury, które trwają dłużej niż człowiek, dają o nim świadectwo”²⁰.

Można przybliżać wiele wspaniałych wystąpień Wojtyły jako papieża, odwołujących się do kwestii związanych z rolą i znaczeniem kultury. Przywołam dwa wybrane – z racji moich zawodowych zainteresowań: pierwszym jest adhortacja apostolska *Christifideles laici*, w której Jan Paweł II pisał o „ewangelizacji kultury”: „Służba na rzecz osoby i ludzkiego społeczeństwa wyraża się i urzeczywistnia w tworzeniu i przekazywaniu kultury”; a drugim – list skierowany do dyrygenta Kapeli Sykstyńskiej z 2 lutego 1994 roku, w którym papież pisał o zainteresowaniach Kościoła muzyką religijną i liturgiczną. „Jak wiadomo, Kościół rzymski od najdawniejszych czasów okazywał wielką uwagę i szacunek dla muzyki przeznaczonej do kultu i proponował wzorce śpiewu liturgicznego, zainteresowany daniem przykładu innym wspólnotom kościelnym”²¹.

Podczas trwającego ponad 26 lat pontyfikatu Jan Paweł II troszczył się o naukę i kulturę w Polsce. Zawsze znajdował czas dla rodzimych twórców kultury, zapraszał ich do Rzymu, a będąc w kraju, spotykał się z nimi. Gustaw Holoubek tak

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 10.

¹⁸ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, dz. cyt., s. 14.

¹⁹ Por. K. Wojtyła, *Nauczyciel i pasterz. Listy pasterskie – komunikaty – zarządzenia 1958–1978*, red. M. Jagosz, Rzym 1987.

²⁰ K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, „Znak” 124 (1964), [w:] K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 457–460.

²¹ Jan Paweł II, *List do D. Bartolucci z okazji 400-lecia śmierci G. P. da Palestriny*, Rzym 1994.

wspominał spotkanie z papieżem w Rzymie: „Wszedł niepozornie, tak strasznie nieoczekiwanie, za wcześniej... Stał tuż przede mną z wyciągniętą ręką [...] Potem już tylko słuchałem. Mówił o szacunku, jaki ma dla zawodu artysty”²².

Podczas pielgrzymek do ojczyzny Jan Paweł II zawsze znajdował czas, by zobaczyć się ze środowiskiem naukowym i kulturalnym. W czasie pierwszej wizyty (2–10 czerwca 1979 roku) wyjątkowe tego rodzaju spotkanie odbyło się w Krakowie, na Skałce. Wyrażając swoją radość, mówił wtedy: „Dobrze, że nasze spotkanie z ludźmi zasłużonymi dla tego, przez co Naród jest sobą, to znaczy dla kultury, odbywa się właśnie tutaj, na Skałce. Pragnę za to spotkanie szczególnie serdecznie podziękować wszystkim Państwu, którzy tutaj jesteście”²³.

W 1983 roku, kiedy przybył do Polski po raz drugi (16–22 czerwca), takie spotkanie miało miejsce w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego (22 czerwca). Nadano wówczas ojcu świętemu doktorat *honoris causa*. Mówił wtedy: „Nie mogę ukryć, że w progi Almae Matris Jagellonicae wkraczam ze szczególnym wzruszeniem [...] poprzez wszystkie stulecia Uczelnia Jagiellońska trwa w samym sercu nauki i kultury polskiej [...] Jestem synem narodu, który zachował swoją tożsamość, w oparciu o własną kulturę”²⁴. To bardzo ważne słowa. Kultura stanowiła fundament patriotyzmu Karola Wojtyły. 22 czerwca 1983 roku Jan Paweł II spotkał się z również z przedstawicielami Papieskiej Akademii Teologicznej. Modlił się wtedy: „Wszechmogący Boże, źródło wszelkiej mądrości i wiedzy [...] spraw, aby ta uczelnia [...] przysłużyła się Kościołowi powszechnemu i Ojczyźnie naszej, kulturze umysłu i serca”²⁵.

W trakcie II Kongresu Eucharystycznego w Polsce w 1987 roku, 13 czerwca papież spotkał się z twórcami kultury w kościele św. Krzyża w Warszawie. Zwracał się wtedy do zebranych: „Waszym powołaniem, drodzy Państwo, jest piękno. Tworzyć przedmioty piękne. Wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało”²⁶. Szczególnym powołaniem artysty – człowieka kultury jest piękno.

8 czerwca 1991 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie (podczas czwartej pielgrzymki do kraju) tak mówił do tego środowiska: „Jesteście pogłębiającą świadomo-

²² W. Niewęglowski, *Moje spotkania z Janem Pawłem II*, Warszawa 1991, s. 47.

²³ Jan Paweł II, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi. Jan Paweł II w Polsce. 2 czerwca – 10 czerwca 1979*, Paryż 1980, s. 191.

²⁴ Jan Paweł II, *II pielgrzymka do Polski 16–22 VI 1983. Przemówienia i homilie*, Kraków 1983, s. 191, 194–195.

²⁵ Jan Paweł II, *II pielgrzymka do Polski 16–22 VI 1983...*, dz. cyt., s. 212.

²⁶ Jan Paweł II, *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14 czerwca 1987*, Rzym 1987, 227.

ścią, intelektem, twórczą perspektywą Narodu. Jesteście tego narodu miłośnikami. Daliście temu świadectwo i ja się do was zawsze w tej dziedzinie przyłączałem”²⁷.

Papież zawsze manifestował swoją polskość, czuł się synem polskiej ziemi. Dawał temu wyraz nie tylko poprzez ucałowanie ojczystej ziemi jak matczynych dłoni, zawsze kiedy przylatywał do Polski, ale przede wszystkim przez troskę i stałe zainteresowanie losami swoich rodaków, przez mądre i pouczające homilie, wskazujące, jak żyć w niełatwych czasach ustrojowego przełomu. Podczas krótkiej wizyty w Skoczowie, 22 maja 1995 roku, mówił: „jakże jest ważne, aby nasze sumienia były prawe, aby ich osądy oparte były na prawdzie, aby dobro nazywały dobrem, a zło – złem. [...] Czas próby polskich sumień trwa! Musicie być mocni w wierze! Dzisiaj, kiedy zmagacie się o przyszły kształt życia społecznego i państwowego, pamiętajcie, że zależy on przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek – jakie będzie jego sumienie”²⁸.

8 czerwca 1997 roku papież spotkał się w kolegiacie św. Anny w Krakowie ze środowiskiem naukowym całej Polski. Mówił wtedy do obecnych:

Czym jest uniwersytet? Jaka jest jego rola w kulturze, w społeczeństwie? *Alma Mater. Alma Mater Jagellonica* [...] Określenie to stosuje się także do uczelni i ma to głęboki sens. *Mater* – matka, czyli ta, która rodzi, która wychowuje, kształci. Uniwersytet ma w sobie podobieństwo do matki, do macierzyństwa. Podobny jest do niej przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc. Jest to wkład z niczym nieporównywalny. Powołaniem każdego uniwersytetu jest służba prawdzie: jej odkrywanie i przekazywanie innym. Wymownie wyraził to artysta projektujący kaplicę św. Jana z Kęt, która zdobi kolegiatę. Sarkofag Mistrza Jana został umieszczony na barkach postaci uosabiających cztery tradycyjne wydziały Uniwersytetu: Medycynę, Prawo, Filozofię i Teologię. Przywołuje to na myśl ten właśnie kształt uniwersytetu, który poprzez wysiłek badawczy wielu dyscyplin stopniowo zbliża się ku Prawdzie najwyższej. Człowiek przekracza granice poszczególnych dyscyplin wiedzy, tak aby ukierunkować je ku owej Prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa. Można tu mówić o solidarności różnych nauk w służbie człowiekowi i w odkrywaniu coraz pełniejszej prawdy o nim samym i o otaczającym go świecie, kosmosie. Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i ponad nim samym. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swym rodzaju duchową radość (*gaudium veritatis*). Któż z was, drodzy państwo, w mniejszym lub większym

²⁷ Jan Paweł II, *Bogu dziękujcie ducha nie gaście. Czwarta wizyta duszpasterska w Polsce 1–9 czerwca 1991*, Rzym 1991, s. 255.

²⁸ Jan Paweł II, *Homilia w Skoczowie* (22.05.1995), cyt. za: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, oprac. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 845nn.

stopniu nie przeżył takiego momentu w swojej pracy badawczej! Życzę wam, aby chwil takich w waszej pracy było jak najwięcej! W tym przeżyciu radości z poznania prawdy – *gaudium veritatis* – można widzieć także jakieś potwierdzenie transcendentnego powołania człowieka, wręcz jego otwarcia się na nieskończoność. Jeżeli dzisiaj, jako papież, jestem tutaj z wami, ludźmi nauki – to po to, aby wam powiedzieć, że człowiek współczesny was potrzebuje. Potrzebuje waszej naukowej dociekliwości, waszej wnikliwości w stawianiu pytań i uczciwości w szukaniu na nie odpowiedzi. Potrzebuje tej swoistej transcendencji, jaka jest właściwa uniwersytetom. Poszukiwanie prawdy, nawet wówczas, gdy dotyczy ograniczonej rzeczywistości świata czy człowieka, nigdy się nie kończy, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy. Jak ważne jest, by ludzka myśl nie zamykała się na rzeczywistość Tajemnicy, by człowiekowi nie brakowało wrażliwości na Tajemnicę, by nie brakowało mu odwagi pójścia w głąb!²⁹.

Słowa te pozostają ważne, uniwersalne i aktualne.

Jan Paweł II, podczas swojej wizyty w Warszawie, gdzie błogosławił 11 czerwca 1999 roku gmach nowej biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego powiedział:

Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego. W systematycznie prowadzonym księgozborze do starych rękopisów i inkunabułów dodawane są nowe książki i pisma. Wszystko to zaś razem jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego, który odzwierciedla owo Boże tchnienie, jakie towarzyszyło dziełu stworzenia świata i człowieka. Jeżeli szukamy uzasadnienia dla obecności papieża w tym budynku i dla samej ceremonii poświęcenia, to trzeba, abyśmy wrócili właśnie do tej chwili, w której Bóg uczynił człowieka na obraz i podobieństwo swoje, i zaprosił go do współdziałania w dziele stwarzania dobra i piękna. Wszystko, co świadczy o tym, iż człowiek odpowiada na to zaproszenie, niejako odsyła do Tego, który jest pierwszą przyczyną istnienia. Jeżeli zatem stajemy dziś w tym miejscu, które gromadzi owoce twórczej pracy człowieka, to słuszne jest nasze pełne wdzięczności odniesienie do Boga. Słuszne jest nasze pragnienie, aby On uświęcił tę budowlę, by tchnienie

²⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego* (8.06.1997, kolegiata św. Anny w Krakowie), cyt. za: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, dz. cyt.

Jego Ducha było tutaj obecne i stawalo się źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń ludzi nauki i kultury³⁰.

Całe nauczanie Jana Pawła II, przygotowane wcześniej poprzez ukształtowanie jego ducha w Polsce, jest niezwykle ważną konsekwencją owego symbolicznie zapoczątkowanego w 1980 roku przymierza Kościoła i kultury. To przymierze trwa i wymaga kontynuacji oraz stałej współpracy obu stron.

Perspektywa – kontynuacja myśli papieża-Polaka

Jeśli owe *prawa człowieka i narodu* są tak istotne i ważne, że to zagadnienie stało się jednym z często podejmowanych w nauczaniu papieża-Polaka, to z całą pewnością dla ludzi nauki, sztuki i kultury, ale nie tylko dla nich, może być ono istotnym przesłaniem i celem realizowanym w przyszłości.

Reasumując: wymiar zasadniczy, jakim jest człowiek integralny w sferze duchowej i materialnej, winien stać się niewątpliwie punktem odniesienia do wszelkich działań, a to dlatego, że właściwym kształtem życia człowieka jest kultura, że człowiek nie może obejść się bez kultury, że kultura jest właściwym sposobem istnienia człowieka, człowieka, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury oraz jej jedynym właściwym przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. I dlatego człowiek wyraża się i obiektywizuje w kulturze i przez kulturę, jest jeden cały i niepodzielny. To człowiek jest przedmiotem i sprawcą kultury. Dlatego człowieka trzeba do końca i integralnie widzieć jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot, związany z osobową transcendencją. Ważne jest także pierwsze i zasadnicze zadanie kultury w ogóle, a jest nim wychowanie. Wychowanie to powinno się dokonywać w rodzinie, jako najważniejszej i pierwszej strukturze formowania człowieka. Istnieje więc też sposób wyjścia z *marazmu* zła w świecie, który coraz bardziej odsłania się w rzeczywistości. Tym sposobem wyjścia jest uznanie podstawowej suwerenności społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Zatem podstawowym prawem człowieka jest poznanie prawdy i jej upowszechnianie. Dlatego też nauka winna być skierowana na obronę ludzkiego życia. Wszyscy winni uwierzyć w prymat ducha, wszyscy winni promować tę ideę w każdym przejawie swojej działalności. Dopiero wówczas będzie można mówić, iż *prawa człowieka i narodu* są faktycznie respektowane i urzeczywistniane.

³⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji pobłogosławienia nowej biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego* (11.06.1999 w Warszawie), cyt. za: Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, dz. cyt.

Abstract

***In the name of future culture...* John Paul II: Address to UNESCO, Paris 1980. Message. Foundation and resonance pope view in Poland. Future prospect – continuation his establishing**

If *the rights of man and of a nation* are of such crucial significance and importance that they were one of the central issues addressed in John Paul II's teachings, then certainly also for people representing the culture and for everybody else they may become an essential message, responsibility and future prospect. A fundamental dimension of man integrated in his spiritual and material spheres ought to be a reference point for all kinds of actions just because a proper form of human life is culture, and because he cannot do without it, as culture is an appropriate way of man's existence, man who, in the visible world, is *the only ontic subject of culture*, is also *its only object and its target*. Culture is something through which man becomes more fully a man: can "be" more. Therefore expresses himself and objectivizes himself in and through culture, becoming *an undivided wholeness*. He is at once subject and architect of culture. That is why man should be viewed entirely and integrally as a unique, autonomous value, as the subject related to personal transcendence. The primary and most basic responsibility of culture is education. Education which ought to be realized in a family as the most essential and the principal structure of man's formation. There is then the way to cure the "malaise" of evil in the world affecting more and more the reality. It is to acknowledge the sovereignty of a society manifested itself through a national culture. Thus the basic human right is to learn the truth and proclaim it. That is why science ought to be directed at the defence of human life to make everybody believe in the primacy of spirit people's actions. Only then could we say that *the rights of man and of a nation* are respected and materialized in reality.